

To Państwa decyzja zaważy dzisiaj na tym jakie będą dalsze losy naszego samorządu, bo sprawa nie dotyczy wyłącznie burmistrza czy mojej osoby prywatnie, wpłynie to na funkcjonowanie całej Gminy.

Dziękuję.

Przewodnicząca podziękowała Pani Burmistrz i otworzyła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie uchYLENIA mandatu Burmistrz Miroslawca.

**Radny Marek Madajewski:**

Uważam, że przeprasiny Pani Burmistrz są na wyrost, bo ja myślę, że to błąd popełniony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premiera, przez nasz rząd i wszystkich, którzy przyłożyli rękę do tej sytuacji w całym kraju. Problem nie dotyczy wyłącznie nas - Miroslawca, 720 radnych, w tym wójtów, burmistrzów, prezydentów miast w całym kraju. Czuję się oszukany dlatego, że chwilę po wyborze mnie na radnego otrzymałem zbiór prawa samorządowego który głosi coś innego niż interpretacja premiera i prezydenta Rzeczypospolitej, otóż za niedostarczenie wymienianych oświadczeń radnym grozi zawieszenie diety radnego, a pani Burmistrz zawieszenie pensji i trzeba być naprawdę prorokiem w naszym kraju by móc przewidzieć co bracia wymyślą. Szedłem do wyborów z nadzieją niesienia pomocy dla Gminy, a okazuje się że my jesteśmy marionetkami, kukielkami powieszonymi hen tam daleko w Warszawie. To pismo Wojewody cytujące tylko prawo ordynacji wyborczej, a nie ustawę o samorządzie gminnym - my jesteśmy samorządem i powinno nas dotyczyć prawo samorządowe, a nie ordynacja wyborcza, która działa tylko w czasie wyborów. Myślę, że większość naszych kolegów radnych zrozumiała na czym rzecz polega. Jeżeli Premier i Prezydent chcą odzyskiwać Warszawę, którą stracili, choć nie wiem czy w ogóle ją mieli - to taki Miroslawiec, żeby nie Warszawa w ogóle by się nie liczył. Gdyby nie osoba Pani Gronkiewicz - Walz żylibyśmy spokojnie i pracowali, i nie zawracalibyśmy sobie głowy perturbacjami prawnymi, które nie od nas zależą. My nie jesteśmy winni temu co się stało, każdy przeczytał, iż mógł się spóźnić parę godzin, ale nie groziło to utratą mandatu.